

Przemysłowo-handlowy

# KURYER SOSNOWIECKI

Tygodnik, poświęcony sprawom Zagłębia Dąbrowskiego.

## Przedpłata:

ROCZNIE Rb. 4. Za odnośnienie 5 kop. miesięcznie.

## Ogłoszenia:

Przed tekstem wiersz pusty jeden szp. lub jego miejsce 20 kop.; za tekstem—10 kop.; „Nadesłane” wiersz gar-  
montowy 50 kop. Nekrologi wiersz garmontowy 20 kop.

Adres  
Telefon

ulica „Zejdowska” dom p. Fiszhaufa.

Rekop:  
się i E

nadsyłanych nie zwraca  
— zastrzega sobie prawo  
zmian.

Administracyi:  
№ 135.

## Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują:

w Sosnowcu kantor administracyi „Kuryera Sosnowiec-  
kiego” i księgarnie: Rowińskiej i „Wiedza”; — w Dąbro-  
wie: księgarnia Kazim. Kostrzeńskiego i drukarnia  
St. Święckiego; — w Będzinie, księgarnia Dąbkowskiego, —  
w Warszawie: L. i E. Metzl i S-ka.

Kantor administracyi otwarty w dni powszednie od godz. 10 rano do 6 po poł., a w święta i niedziele od 9 do 11 rano.  
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 1 i od 3 do 4 po południu.

Z dniem 19-go b. m.

## Spółka mleczarska Nasiechowska

rozpoczyna wyrób masła śmietanko-  
wego pasteryzowanego. Szan.  
Reflektanci raczą się zwrócić pod adresem:  
Zarząd Spółki mleczarskiej w Nasiechowi-  
cach o. p. Miechów. 999-3-1.

## Przypominamy.

że czas odnowić prenumeratę na kwartał II-gi, zarazem prosimy  
Szan. Prenumeratorów, zalegających z opłatą za kwartał I-szy, o ure-  
gulowanie takowej w czasie jaknajkrótszym, w przeciwnym razie  
przestaniemy im wysyłać dalsze numery.



Tow. Udoskonalonej Perfumeryi

A. RALLET & Co

Warszawa, Wierzbowa № 7.

Poleca  
Perfumy,  
Mydła, Wode  
Kolońską

# „WRZOS”

Do nabycia w Perfumeryach i Skł. Aptecznych.

## Atrament ŻOŁNOWSKIEGO najlepszy.

989 26-2

TOWARZYSTWO AKCYJNE

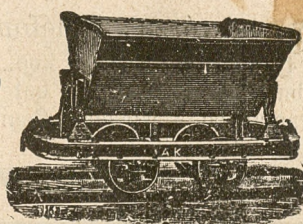
# „ARTUR KOPPEL”

ODDZIAŁ WARSZAWSKI:

Królewska № 39. — Własna fabrykacja

w Petersburgu i Mijaczowie (st. Myszków).

Poleca: Szyny z akcesoryami. Zwrotnice. Wagoniki wywrotowe. Wa-  
goniki kopalniane. Złożenia osiowe, łożyska zwyczajne. Łożyska rolko-  
we (40 — 50% oszczędności na sile pociągowej). Urządzenia hamulcowo-  
windowe (Bremsberg). 910-13-9



## Od Administracyi.

Zawiadamiamy, że przyjmowanie ogło-  
szeń i prenumeraty jak również sprzedaż  
numerów pojedynczych «KURYERA SO-  
SNOWIECKIEGO» powierzylimy:

w KRAKOWIE

BIURU OGŁOSZEŃ

Hopcasa i Salomonowej

i KSIĘGARNI

p. Kawki na dworcu,

w KATOWICACH

KSIĘGARNI

p. F. Sikorskiego

ul. Poprzeczna.

# Ogłoszenie.

Wobec dochodzących nas wieści, że różne indywidua, podając się  
za naszych agentów ogłoszeniowych, wyłudniają ogłoszenia i zali-  
czki, oświadczamy, że nasi agenci ogłoszeniowi, zaopatrzeni są w  
legitymacye, wydane im przez Administracyę Kuryera, oraz, że w ra-  
zie pobrania zaliczek, lub też całej zapłaty, wydają tymczasowe  
pokwitowania, które w ciągu 10 dni obowiązani są zamienić sznurowy-  
mi kwitami, z podpisem i stemplem Administracyi Kuryera.

Udzielam gruntownej nauki gry fortepia-  
nowej. Ukończyłam konserwatorium nie-  
mieckie i wykładam podług specjalnej, wy-  
próbowanej metody. 996-2-1

**Helena Vogelewicz w Będzinie,**  
dom Wekselmana, obok starej stacyi.





## DROGERYA-MONOPOL

APTEKARZ H. GLASER  
KATOWICE, wprost dworca. 391

BIELIZNA KOLOROWA.  
WYROBY ANGIELSKIE. OBUWIE AMERY-  
KAŃSKIE. KRAWATY. ŁASKI. PŁASZCZE  
GUMOWE

**Prince of Wales**

**Katowice G.Ś.**  
naprzeciw składu W. Czaplickiego. 392.

## ALEKSANDER DĘBICKI,

TECHNIK  
wzajemnego ubezpieczenia budowli  
od ognia, przyjmuje asekuracje  
budynków oraz wykonywa plany  
budowli 733-52-22

w Sosnowcu  
ulica Mikołajewska, d. Pempla, parter.

Zakład Stolarsko-Tapicerski

## Franciszek Wojtkowiak

ul. MODRZEJOWSKA, dom M. Szlezinge-  
ra w podwórzu posiada na składzie meble  
własnego wyrobu oraz meble żelazne z naj-  
lepszich fabryk. 875-15-10

Sprzedaje za gotówkę i na rozplaty.

## Farbiarnia Parowa, Pralnia Chemiczna

oraz  
Zakład Dezynfekcyjny

## Ch. Geber

w Grochowie,  
Telefon № 164.

Zakład pierze, farbuje wszelką garderobę  
damską i męską, firanki, dywany, koronki  
i materye, oraz aksamity.

### Magazyny w Warszawie:

Niecała № 9, Sienna № 2, róg Marszałkow-  
skiej, dom Towarzystwa Rosya, Nowy Świat  
№ 49, Chłodna № 2, Leszno № 4, Dzika № 7,  
Długa № 19.

PRAGA: Brukowa № 32.

ŁÓDŹ: Zielona № 5.

CZĘSTOCHOWA: pod firmą «Aleksandra»  
Aleja II № 34 957—8—5

## Fortepian Hofera,

mahoniowy o 7-miu oktavach, tanio do odstapie-  
nia, Wiadomość w Księgarni K. Rowińskiej.  
987-3-2.

## Letnie mieszkania

umeblowane w Ustroniu pod Sław-  
kowem. Wiadomość u adwokata  
Jaszowskiego w Będzinie.  
985-3-2

Do sprzedania  
lub wydzierżawienia  
Cegielnia parowa w Sielcu  
z kompletnem urządzeniem.  
Wiadomość w miejscu,  
984 dom Billewicza.

## Do sprzedania

para wałachów gniadych,  
powóz, karetka i uprzęż  
Częstochowa ul. Wieluńska № 3.  
Wiadomość u stróża. 995—3—1

## KLACZ

wierzchowa, arabska  
6-cio letnia, może być używaną do zaprzęgu  
do sprzedania.  
Wiadomość S. Mrokowski,  
Sosnowiec, dom własny.

## Kawiarnia

## Słowiańska

w Będzinie dom Wienera  
wydaje obiady na świeżem masle tamże  
Bilard turowy, z czem się poleca Sz. Pu-  
bliczności.

993 Z szacunkiem Zdrodowski.

**P**rzybłąkały się, żrebie i owca do  
odebrania za zwrotem kosztów u  
JANA PRZYBYŁKO w Milwi-  
cach.

992

## SKŁAD NASION

## L. ZALESKI w Będzinie. Stary Rynek.

926—13—6 poleca wyborowe nasiona warzyw, traw i kwiatów.

## Nowa

## Najpożywniejsza Najtańsza

## PASZA

dla koni, krów i trzody

## „CUKRZANKA”

wyłączna sprzedaż M. OKOŃSKI i J. OSTROWSKI

990—2—1

w Sosnowcu, skrz. poczt. 199.

## HURTOWY SKŁAD WIN

KRYMSKICH, KAUKAZSKICH i BESSARABSKICH

## TOMASZA ZANIEWIECKIEGO

Warszawa, Senatorska 19 (w podwórzu). Telefon 1389

poleca wina czerwone naturalne w cenie od 40 kop. do 1 rb 25 kop., oraz wina białe  
wytrawne i słodkie od 35 kop. do 2 rb. za butelkę. Sprzedaż w butelkach najmniej  
17 but., t. j. 1 wiadro, a w beczkach poczynając od 3 wiader. Cenniki wysła się  
na żądanie gratis i franco. 977-10-3

## Sosnowieckie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.

zawiadania, że w myśl § 33 Ustawy, Ogólne Zebranie członków Towarzystwa  
odbędzie się w dniu 7 (20) marca 1904 r. o godz. 4-ej po południu, w Sosnowcu, w  
sali Hotelu Warszawskiego.

Przedmiotem narad i uchwał będą:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Przedstawienie sprawozdania Zarządu za rok 1903.
- 3) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej.
- 4) Przedstawienie sprawozdania Rady, z jej wnioskami o podziale zysków, oraz  
o zatwierdzeniu bilansu za 1903 rok i budżetu wydatków na 1904 rok.
- 5) Wybór 3-ch członków Rady, 1-go członka Zarządu i 3-ch członków Komisji  
Rewizyjnej, oraz 3-ch ich zastępców.

Gdyby na Zebraniu powyższem nie znalazła się liczba członków, wymagana § 35  
Ustawy, to w d. 24 marca (6 kwietnia) r. b. odbędzie się powtórne Ogólne Zebranie w  
tym samym lokalu o godz. 6 wieczorem, którego uchwały będą prawomocne bez wzglę-  
du na ilość przybyłych osób. 1000

Każdy członek Towarzystwa, obecny na Zebraniu, może mieć oprócz własnego,  
jeszcze jeden głos, za nieobecnego członka na mocy upoważnienia, przedstawionego Za-  
rządowi w formie listu § 37 Ustawy.





Tygodnik, poświęcony sprawom Zagłębia Dąbrowskiego.

### Treść numeru:

Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności w roku ubiegłym. Spawy ogólne. — Stanisław Kelles-Krauz: Z higieny przemysłowej. Z pism i książek. — Dziesięcioro przykazań. Życie miejscowe. — Zofia Makarczykowa, W. Malinowski, Ks. Wł. Musielewicz, W sprawie czyteln. Z teatru: Sosnowiec. Co nas boli? Lesław: W sprawie projektowanego Towarzystwa. Kronika bieżąca. — Kuryerek Sosnowiecki. — Luźne notatki. Echo z Zagłębia i okolicy: Będzin. — Dąbrowa. — Niemce. — Z różnych stron. Częstochowa. — Notatki. Rozmaitości. Logogryf szachowy. — Ofiary. Odpowiedzi od Redakcyi.

### Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli w dniu 6-gym b. m. zgromadzić się tak licznie, by oddać ostatnią posługę Najdroższemu Mężowi i Ojcu naszemu, Sz. Duchowienstwu, a w szczególności Sz. ks. Bochni, za wygłoszoną mowę przy grobie, Sz. Administracyi Tow. Francusko-Włoskiego, jako też Szan. Kolegom zmarłego przesyłamy serdeczne «Bóg zapłać».

Zbolała Rodzina.

### Chrześc. Z-wo Dobroczynności w roku ubiegłym.

Towarzystwo Sosnowiecko-Sieleckie pomocy dla ubogich chrześcijan wydało w tych dniach sprawozdanie za drugi rok swej działalności. Zastrzegając sobie na później zabranie głosu o poszczególnych punktach tego sprawozdania, podajemy tymczasem do wiadomości publicznej cyfrowe dane.

Towarzystwo w roku sprawozdawczym liczyło członków rzeczywistych 289, członków pomocniczych 34. W ciągu roku przybyło rzeczywistych 51, członków pomocników 8, ubyło pierwszej kategorii 29, drugiej 29. Zalega w opłacie składek 21 członków rzeczywistych i 2 pomocników.

Zarząd stanowili w końcu roku, wiceprezes — Waleryan Gawecki, skarbnik — Kazimierz Wosiński, sekretarz — Bohdan Skrzyński, oraz członkowie: Duch, praw. J. Lewickij, Ks. D. Milbert, Ks. Wł. Musielewicz

Ks. Pastor, E. Uthke, p. J. Różycka, R. Świętochowski i T. Waśniewski.

W ciągu roku rzekli się godności pp.: Kreczmar, Maciejewski, B. Markiewicz i prezes A. Rogalewicz oraz kandydaci: J. K. Lipski, H. Dietel, A. Kurzyna. Komisję rewizyjną stanowili: pp. A. Rozengarten, L. Kołodzki i K. Szymański.

Zebrań ogólnych odbyło się 2, jedno zwyczajne i jedno nadzwyczajne, oraz jedno zebranie zwyczajne nie doszło do skutku.

Sesji Zarządu T-wo odbyło się 12.

Pań opiekunek cyrkulowych było 12: A. Rogalewiczowa, J. Różycka, F. Woźnicz-kowa, A. Milbertówna, M. Wolska, W. Rennerowa, M. Kreczmarowa, E. Albrychtówna, M. Mieszkowska, O. Pfabe, J. Waśniewska i J. Karwacińska.

Wsparcie udzielono 286—122 rodzinom, w ogólnej sumie 572 rb. 30 kop. największe wynosiło 5 rb.: najmniejsze 50 kop. Pożyczek bezprocentowych dano 1, w sumie 10 rb.

Wydział rozdawnictwa odzieży, prowadzony przez p. Z. Meyerholdową, L. Kołodzką, J. Waśniewską i J. Karwacińską przy delegowanym Zarządu ks. Musielewiczu, zaopatrzył w odzież w Sosnowcu 348 ubogich, w czem 11 mężczyzn, 103 kobiet i 234 dzieci.

Rozdano wogóle 230 sztuk ubrania, 104 bielizny i 61 parę obuwia na ogólną sumę 493 rb. 32 kop.

W Sielcu tenże wydział rozdał 265 ubogim 538 sztuk odzieży.

Dochody wydziału w gotówce wyniosły 312 rb. 95 rb.

Wydział rozdawnictwa żywności (zwinęty w Sosnowcu 1 kwietnia 1903 r.) został pod kierunkiem pań: W. Kłossowej, J. Waśniewskiej i W. Szonertowej.

Wydano żywności w Sosnowcu na sumę 126 rb. 78 kop. i w Sielcu na sumę 128 rb. 92 kop.

Dochody w gotówce w tym wydziale wyniosły 45 rb. 80 kop.

Wydział kolonii Letnich miał dochodu 360 rb. Wysłał na dni 40 36-ro dzieci do wsi Leśniowa pod Żarkami.

Opiekunami dzieci i kierownikami wydziału byli: p. W. Gawecki i ks. Wł. Musielewicz.

Kontrolę nad żebrakami prowadził ks.

Wł. Musielewicz, który też w ciągu roku sprawozdawczego zaopatrzył 96 żebraków w książeczki legitymacyjne.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej nocy staraniem ks. Musielewicza i przy współudziale pań: Szonertowej, Waśniewskiej i Woźniczkowej urządzone były dla ubogich święcone i wieczerza wigilijna. Święcone otrzymało 173 dorosłych i 58 dzieci, wieczerzę wigilijną 50 osób.

W wydziale pomocy szkolnej delegowanym z ramienia Zarządu był ks. Pastor E. Uthke. Umieszczono ogółem 87 dzieci w 10 szkołach na co wydano 481 rb. 62 kop. Ofiary na powiększenie funduszu tego wydziału wyniosły 29 rb. 75 kop.

Wydział pomocy lekarskiej po zrzeczeniu się stanowiska płatnego lekarza T-wo przez Dra Podczaskiego korzystał z darmowej pomocy 10 lekarzy miejscowych, oraz z ustępstwa 25 proc. od taksy ze strony właścicieli aptek miejscowych pp. Bieżyńskiego, Wasilewskiego i Wolskiego. Wydatki wydziału wyniosły ogółem 460 rb. 65 kop. Ochronkę T-wo miało 3, do których przeciętnie uczęszczało 195 dzieci (na 275 zapisanych). Zapisanych dzieci było: w ochronce № 1 przy Pogoni 140, w ochronce № 2—przy kościełku kolejowym —75, w ochronce № 3—Milowice—60.

Rozchody we wszystkich 3 ochronkach wyniosły—1660 rb. 63 kop.

Ofiary, zebrane przez opiekunki, wyniosły 372 rb. 48 kop., prócz tego były ofiary w naturze. Tow. Sosn. i H. Kleinadel węgiel p. Feucker pieczywo itd.

Opiekunkami ochronek były panie: E. Albrychtówna, M. Kreczmarowa, J. Lipska, O. Pfabe, M. Preyssowa, L. Kołodzka, Z. Meyerholdowa, A. Rogalewiczowa, J. Różycka, A. Wosińska, M. Falkenhahn, B. Gerhardt i W. Rennerowa. Obowiązki opiekunów pełnili i ks. W. Musielewicz pp. Gerhardt, Markiewicz i Kreczmar (dwaj ostatni rzekli się w ciągu roku).

Szwalnica Sielecka przyjęła 68 dziewcząt. Dochody jej wyniosły 996 rb. 9 kop., wydatki 869 rb. 81 kop.

Opiekunem szwalni był p. T. Waśniewski. Opiekunką—p. Waśniewska. 12 pań, powołanych przez zebrane ogólne pań uczestniczek stanowiąły zarząd, kierowniczką była p. J. Podczaska.



Bilans Towarzystwa na d. 31 grudnia 1903 r.

STAN CZYNNY:

	Rb.	k.
1. Kasa . . . . .	310	58
2. Sosnow. Pocz. Kasa Oszczęd. . . . .	959	73
3. Papiery procentowe . . . . .	2810	—
4. Pożyczki . . . . .	17	—
5. Grunta . . . . .	517	10
6. Ruchomości . . . . .	264	—
	4878	41

STAN BIERNY:

	Rb.	k.
1. Kapitał obrotowy . . . . .	4091	61
2. „ „ zapasowy . . . . .	715	27
3. „ „ żelazny . . . . .	71	53
	4878	41

Dochody wyniosły.

Składki członków rzeczywistych 1650 rb. 50 k.

„ „ pomocników 70 rb.

Razem więc było 1720 rb. 50 k. dochodów zwyczajnych.

Ofiary i dochody nadzwyczajne wyniosły 1597 rb. 85 kop.

Ofiar na poszczególne działy T-wa złożono 2264 rb. 27 kop.

Ogółem dochodów miało Towarzystwo 5539 rb. 62 kop.

Rozchody wyniosły 5820 rb. 73 kop.

Budżet na rok 1904 projektowany jest taki:

DOCHODY.

Składki członków	Rb. 1,800.—
Dochody nadzwyczajne	„ 1,600.—
	Rb. 3,400.—

ROZCHODY.

Wsparcia	Rb. 700.—
Żywność w Sosnowcu Rb. 150.	
„ „ Sielcu „ 150.	„ 300.—
Pomoc lekarska	„ 350.—
„ szkolna	„ 450.—
Odzież	„ 300.—
Szwalnica w Sosnowcu	„ 484.47
Ochrony № № I i II	„ 1,100.—
Kolonie letnie	„ 250.—
Wydatki kancelaryjne i inkaso	„ 350.—
„ różne	„ 150.—
Kapitał zapasowy i żelazny	„ 360.—
	Rb. 4,794.47

Przewyżka

Rb. 1,394.47

Przewyżka rozchodów pokrytą będzie z sum, pozostałych z roku 1903, a mianowicie:

na cele ogólne Rb. 911.56

na szwalnię w Sosnowcu „ 484.47

Rb. 1396.03

## Sprawy ogólne.

### Z higieny przemysłowej.

(Kilka słów ogólnych. Przemysł ołowiany)

W kwestyi zdrowotności jakiejś gałęzi przemysłu bardzo ważną rolę odgrywa okoliczność, w jak wielkiej ilości wywiązują się w tym przemysle: pył, gazy i opary, innymi słowy wielką rolę odgrywa zanieczyszczenia powietrza.

Pył może być różnego rodzaju: drobne opiłki metaliczne, jak to ma miejsce nprz.

w warsztatach ślusarskich; szkodliwszymi jeszcze są cząsteczki materii organicznych więc: opiłki drzewne, pył bawełniany, lub wełniany itp.

Tak samo różnorodnymi mogą być gazy i opary. O gazach w niektórych gałęziach przemysłu miałem sposobność już wspominać, mówiąc nprz. o tlenku węgla w przemyśle żelaznym i o gazie kopalnianym w górnictwie. Tym niebezpieczniejszą jest dla zdrowia praca, im łatwiej ulatniają się w powietrze cząsteczki tego ciała, z którym się ma do czynienia w danym przemyśle. Dlatego to bardzo niebezpieczną jest praca w fabrykach zapalek fosforowych, lub w przemyśle lustrzanym, gdzie ma się do czynienia z merkuryszem, czyli żywym srebrem.

Pył, wydzielający się przy danej produkcji, może zaszkodzić organizmowi w dwójaki sposób: jeżeli sam przez się nie ma własności trujących (opiłki drewniane), to działa szkodliwie głównie przez to, że dostając się przy oddychaniu do dróg oddechowych, drażni błonę śluzową, wysiękając te drogi, jest przyczyną zapaleń a pośrednio chorób zakaźnych, ponieważ wszelkie bakterie chorobotwórcze łatwiej napadają na tkanki, które podległy zapaleniu.

Lecz pył, wydzielający się przy produkcji, może być w swej istocie bardzo szkodliwym, jeśli posiada własności trujące, jak prawie wszystkie opiłki metalowe, a szczególnie ołowiane, o których chcę tu obszerniej pomówić.

Przedtem jednak chcę jeszcze wykazać, że twierdzenie o szkodliwości pyłu, gazów i oparów różnych nie jest przesadzonem, lub gołosłownem. Opiera się ono na danych liczbowych, które mi muszę nieco czytelnika obarczyć.

Dane te zaczerpnąłem z odczytu, jaki niedawno miał w Wiedniu jeden z inspektorów fabrycznych p. Jehle w uniwersytecie ludowym. Mówił wogóle o higienie przemysłowej i przytoczył szeregi cyfr, które zebrał z bezpośredniej swej obserwacji, lub zaczerpnął z kas chorych różnych zawodów. Te kasy przedstawiają najlepsze źródło do tego rodzaju statystyki. Weźmy np. statystykę chorób organów trawienia. Wypada nadmienić, że na te organy najbardziej szkodliwie działają właśnie owe metaliczne opiłki szczególnie zaś ołowiane. Otóż gdy ogólna przeciętna liczba chorób organów trawienia wynosi 4 proc., to u ludzi z fachów, gdzie wchodzi w grę wyżej przytoczone czynniki, znajdujemy liczbę wyższą farbiarzy: na 100 chorych rocznie na choroby organów trawienia—8, drukarzy — 7; malarze pokojowi: 6 na 100.

Również w związku z wywiązywaniem się pyłu w różnych przemysłach, stoi odsetka wypadków suchot. Wspomniane już podrażnienie błon śluzowych dróg oddechowych szczególnie zgubnym się okazuje pod względem zmniejszenia się odporności organizmu przeciw bakterjom gruźlicznym. Wogóle wszelkie zatrucie organizmu (np. gazami szkodliwymi, opiłkami ołowiu itp.) zmniejsza tę odporność i dlatego widzimy.

Na 100 drukarzy choruje rocznie na suchoty 2,7 proc. malarzy pokojowych: 4,3 proc., zecerów: 2,86 proc., kamieniarzy: 3,92 proc. — podczas gdy w innych przemysłach przeciętna wynosi 2,3 proc. gruźlicznych chorych. Z drugiej strony, tam, gdzie z natury rzeczy mniej jest pyłu suchego i gazów, widzimy znacznie mniejszą odsetkę np. ogrodników tylko 0,14 proc.!

Jeszcze gorzej ma się rzecz wśród pracujących w tych przemysłach kobiet. Od natury fizycznie słabsze, prócz tego często

znajdujące się w stanie szczególnego usposobienia do chorób, kobiety stanowią materiał podatny dla suchot i innych chorób, zależnych bardzo od wpływów i warunków pracy. Np. wśród kobiet, pracujących w drukarniach, znajdujemy 4,4 proc. rocznie chorych na suchoty. Takie samo podwyższenie cyfry widzimy i w innych przemysłach, gdzie wydzielają się pył, lub szkodliwe gazy.

Istnieją co prawda różne sposoby zapobiegania zemu, chociaż do pewnego stopnia tylko. Tymczasem wspomnę tylko pobieżnie o tych sposobach, ponieważ obszerniej o nich pomówię, gdy będę omawiał szczegółowo sprawę różnego rodzaju kurzu w przemyśle.

Przedewszystkiem więc niezbędną rzeczą w każdym warsztacie jest dobra wentylacja. Sposoby wentylacji są różne, a użycie tego, lub innego, zależy od warunków miejscowych i od pory roku. W lecie najlepszym i najwygodniejszym sposobem jest otwieranie okien. Wiele szczególnie drobnych warsztatów u nas grzeszy pod tym względem: okna zabite naглуcho nawet w lecie nie dają dostępu dla świeżego powietrza, wskutek czego tumany kurzu napełniają ciasny zwykły lokal, nieznosne gorąco i wyziewy ludzkie czynią pracę w tych warsztatach ogromnie rujnąjącą zdrowie.

W zimie też czasem nie zawadzi otworzyć okno, a w każdym razie należy dorozić do nich wentylatory blaszane.

Przy robotach, gdzie wydobywa się dużo pyłu, opiłków, lub co jeszcze gorsze, gazów szkodliwych, należy urządzać przy maszynach t. zw. «ekshauzatory», czyli aparaty wchłaniające gaz lub kurz u źródła jego powstawania. Najprostszym takim ekshauzatorem jest daszek blaszany, okrywający to miejsce, gdzie najbardziej wydobywa się gaz, lub pył. Ochronne takie daszki bardzo się przydały szlifierzom, kamieniarzom itp. Drobne cząsteczki kamieni, posiadając ostre kany, ranią błonę śluzową dróg oddechowych, wywołując zapalenia i usposobienie do chorób zakaźnych, szczególnie zaś suchot.

A teraz przechodzę do szczegółowego omówienia niebezpieczeństw, na jakie jest narażonym człowiek, pracujący w przemysłach, gdzie ma się do czynienia z ołowiem. A przemysłów takich mamy dużo i ołów używa się w nich pod różnymi postaciami: metaliczny ołów, biel ołowiana, związki ołowiu, sole ołowiane itp. Podzielone są zdania specjalistów co do dróg, jakimi dostaje się ołów do organizmu, a właściwie kiedy jest najbardziej szkodliwym. Jedni twierdzą, że najbardziej trzeba zważać na pyłek ołowiany, który przez wdychanie dostaje się do płuc, złe działa na nie, mechanicznie je drażniąc, a prócz tego, przez naczynia włoskowate płuc dostając się do krwi, wywołuje charakterystyczne choroby.

Inni zaś — i tych dziś jest więcej — ostrzegają szczególnie przed drobnymi cząsteczkami ołowiu, które przylegają do rąk człowieka, mającego z ołowiem do czynienia, i łatwo dostają się do ust i żołądka, jeżeli ręce nie zostaną dobrze umyte przed jedzeniem.

Nie będziemy tu rozstrzygać, która z tych dróg przedstawia większe niebezpieczeństwo dla zdrowia, faktem jest, że ludzie, pracujący przy ołowiu, chorują na t. zw. zatrucie ołowiane. Zatrucie to może być, jak wszelkie zatrucia, ostre, lub stopniowe.

Ołów posiada mianowicie tę własność, że czas jakiś może pozostawać w organizmie niejako przyczajony w jakimś organie, a dopiero po jakimś czasie ujawniać swą



obecność specjalnymi oznakami, zaburzeniami w ustroju, które w sumie nazywamy zatruciem ołowianym.

Jedną z pierwszych oznak zatrucia ołowiem jest znaczne schudnięcie i blada, ołowiana cera. Nieco później następuje charakterystyczna dla tej choroby oznaka: działają okrażają się ciemną obwódką t. zw. obwódką ołowianą. Gdy ten symptomat wystąpi, należy bezzwłocznie zaprzestać pracy tym przemysłem, gdzie się ma do czynienia z ołowiem, przynajmniej na czas dłuższy, jeżeli chce się uchronić od dalszych, poważniejszych następstw.

Te dalsze następstwa wyrażają się przede wszystkim w pewnych procesach gnilnych, które powodują odór z ust; później następują kłucia (kolki) i kurcze. Te ostatnie są też charakterystyczną oznaką zatrucia ołowiem; ołów działa trująco na tkankę mięśni, która się kurczy. W ostatnich czasach kurcze te z powodzeniem leczą się prądem elektrycznym.

Jeżeli i w tym stadium choroby nie porzuci się pracy, następuje niechybna śmierć wśród konwulsyjnych kurczów.

Przyjrzymy się najgłówniejszym chociaż formom, w jakich używa się ołowiu w przemyśle. Do zoryentowania się niech nam pomoże chemia. Zaczniemy więc od ołowiu metalicznego.

Możemy przyjąć, że w tej formie używa się ołowiu do wyrobu czcionek drukarskich, ponieważ stanowi on w mieszaninie około 90 proc. Ciekawe są cyfry, dotyczące zatrucia ołowiem, jakie biorę ze sprawozdania kasy chorych drukarzy. W cechu drukarskim odróżniamy kilka kategorii pracowników: odlewaczy czcionek, zecerów, drukarzy właściwych i personel pomocniczy. Ci ostatni najmniej mają bezpośredniej styczności ze szkodliwym metalem, widzimy odbicie tego w cyfrach zatrucia rocznych na 100—34. Drukarze właściwi wykazują cyfry 38 na 100 Zecerzy każdą literkę przepuścić muszą przez swe ręce; liczba zatruc na 100 — 44,7. Przy pracy odlewaczy czcionek dołącza się szkodliwy wpływ oparów roztopionego metalu, niech więc nas nie dziwi 49 zatruc na 100.

Wspomniałem już, że organizm kobiety łatwiej podlega wszelkim złym wpływom pracy, lecz w tym przemyśle widzimy wprost przerażające cyfry! Z kobiecego pomocniczego personelu w drukarni podlega zatruciu 53, czyli więcej, niż połowa, a w odlewniach czcionek 91, czyli prawie każda przechodzi przynajmniej raz rocznie zatrucie ołowiem! Otóż w formie metalu używa się dalej: w blacharstwie, w fabrykach kapsli do butelek, cynfolii do opakowywania herbaty itp. Każdy widział chyba proces lutowania i dym, jaki się wydobywa przytem. Otóż trzeba wiedzieć, że metal, używany do lutowania zawiera  $\frac{1}{3}$  ołowiu, a  $\frac{2}{3}$  cynku.

Na szczególne omówienie ze względu na szerokie rozpowszechnienie w przemyśle, zasługuje związek ołowiu, znany pod nazwą bieli ołowianej (węglan ołowiu). W ogromnych ilościach używa się bieli ołowianej do wyrobu farb.

Jak bardzo rozpowszechnioną jest biel ołowiana, możemy sądzić z tego, że w Niemczech rocznie zużywa się jej około 60 000 tonn. Z drugiej zaś strony możemy sądzić o szkodliwości tego związku ołowiu z tego, że w krótkim przeciągu czasu we Francji było 1426 wypadków zatrucia bielą a z tego 500 skończyło się śmiercią!

Wobec tego bezwarunkowo słuszną jest akcja «Międzynarodowego tow. ochrony prawnej robotników», mająca na celu zu-

pełne zabronienie używania bieli ołowianej do fabrykacji farb.

Ale, może ktoś powiedzieć, jeżeli tak wielkim jest zapotrzebowanie tego produktu do farbiarstwa, to widać nie daje się on czem innem zastąpić! Otóż tak nie jest! Jeżeli dotychczas nie zabroniono używania bieli ołowianej do farb, to wytłomaczyć się to daje tylko wpływem fabrykantów, którzy na tym produkcie dobre interesy robią. Wszak doskonale można się obejść bez zapalek fosforowych, a przecież w Austrii do dzisiejszego dnia za centa można w każdym sklepie dostać pudełko zapalek fosforowych, które wystarczyć może na otrucie co najmniej pięciu ludzi! We wszystkich prawie innych państwach zabroniono wyrobu zapalek fosforowych.

Pierwsze próby zastąpienia bieli ołowianej nie były płodnymi w dobre rezultaty. Próbowano bieli cynkowej, lecz ta nie okazała się zdolną do zastąpienia bieli ołowianej. Aż wreszcie spreparowano t. zw. litobon (związek bieli cynkowej z siarką), który znakomicie zastępuje w farbiarstwie biel ołowianą, a nawet przewyższa ją pod niektórymi względami. Mianowicie biel ołowiana czernieje pod wpływem siarkowodoru który to gaz zawsze łatwo się w atmosferze znajduje, litobon zaś nie jest na siarkowodor zupełnie wrażliwym.

Nie ulega wątpliwości, że usunięcie bieli ołowianej z przemysłu farbiarskiego jest tylko kwestią czasu. Dałoby się jeszcze sporo powiedzieć o ołowiu i o jego zastosowaniach w przemyśle, ale są to już drobniejsze gałęzie. Podkłady, których używają pilnikarze, są z ołowiu, bieli ołowianej używają rękawicznicy, soli ołowianych używa się do farbowania materii jedwabnych minium (też związek ołowiu) szerokie ma zastosowanie w farbiarstwie itd.

Nie będę jednak temi drobniejszymi dozami ołowiu zatruchiwał czytelnika (jeżeli takowego znajdzie), lecz na zakończenie wyliczę te najgłówniejsze żądania higieny, jakie stawia ona względem przemysłu ołowianej.

1. Peryodyczne badania pracujących. (Czy nie ukazuje się obwódka ołowiana!)
2. Wykluczenie pracy młodzieży do lat 16 (przynajmniej). Ograniczenie takowej dla kobiet przy odlewniach.
3. Łatwo dostępne umywalnie w fabryce.
4. Zakaz palenia i jedzenia w lokalu fabryki oraz specjalne płaszcze przy pracy.

Tam, gdzie przestrzega się pilnie tych przepisów, cyfry wskazują mniejszą liczbę zatruc.

STANISŁAW KELLES-KRAUZ.

## Z P I S M

## I K S I A Ź E K.

Szanownych autorów i wydawców prosimy o łaskawe nadsyłanie nam egzemplarzy recenzyjnych.

## Dziesięcioro przykazań

Lwowski «Przemysłowiec» zamieszcza bardzo dowcipne dziesięcioro przykazań, dotyczących się obowiązków względem przemysłu rodzimego.

Przykazania te brzmią tak:

1. Pamiętaj, przed każdym zakupem o «przemysle krajowym», który nas wywieść ma z nędzy i ekonomicznej niewoli;
2. Nie będziesz chwalił i nabywał wyrobów obcych, a ganił wyrób krajowy, zwłaszcza, gdy go nie znasz wcale;
3. Otocz się w domu pięknem rodzimym twórczości artystycznej — sztuki stosowanej w wyrobach przemysłu krajowego, a wyrzeknij się szychu i blichtru, narzuconego przez obcych;
4. Kochaj wszystko, co pochodzi z kraju, wszystko co wśród ciężkich warunków wytwarza się, nie sztych, lecz radź i dopomagać w pracy;
5. Nie zabijaj szczerych chęci i usiłowań gorętszych od ciebie, lecz o ile cię stać dopomóż zwycięstwu wspólnej dobrej sprawy;
6. Nie wprowadzaj w błąd swych bliźnich, gdy domagają się towarów krajowych, mówiąc, że nie istnieją;
7. Nie kradnij opinii wyrobom krajowym, krytykując je z bezpodstawną złośliwością;
8. Nie wyzyskuj wielkich haseł dla osobistego zysku i nie kładź na towarach obcych marki: «wyrób krajowy».
9. Nie żądaj cen wygórowanych za towar krajowy, byś rychło się wzbogacił, bo szkodząc sprawie, zaprzepaścisz i własny trud.
10. Nie wyzyskuj ani producentów, ani konsumentów, ani kupców, nie uprawiaj nieuczciwej konkurencji, nie wyzyskuj pracowników, nabywaj i reklamuj dobry towar krajowy, a przysłużysz się i sobie i ogłowi.

## Życie miejscowe.

Chcąc dać w piśmie naszym jak najdokładniejszy obraz życia całego Zagłębia, a nie będąc w stanie dotrzeć do jego wszystkich zakątków, upraszamy wszystkich Szanownych Czytelników naszych o nadsyłanie nam swoich spostrzeżeń i komunikowanie faktów.

## W sprawie Czytelni.

Otrzymujemy listy następujące:

I

Szanowny Panie Redaktorze!

Projekt utworzenia bezpłatnej biblioteki bardzo mi się podobał. Na ten cel gotów jestem złożyć drugie 100 książek. Radzę jednak założyć taką bibliotekę, z której mogłyby korzystać jak najszerszy ogół, gdyż ten najwięcej potrzebuje bezpłatnej lektury.

Takich, którzy chętnie poprą powyższy projekt, więcej się znajdzie, należy się komuś nim zająć, a przede wszystkim uzyskać pozwolenie władzy.

W. Malinowski.

II

Niejedną, ale dwie czytelnie bezpłatne «dla braci rzemieślników i robotników»,



wzorowanych na radomskiej, już przed rokiem zainicjował Zarząd miejscowego Chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności. Co więcej, bezpłatny lokal i kilkusettomowy dar książkowy oczekiwał na pozwolenie władz Rządowych. Niestety, nadeszła odmowna odpowiedź, motywowana tem, że w ustawie Tcb. Dobr. niema wzmianki o czytelnich. Na obecnym ogólnym zgromadzeniu Tow. Dobr. kwestya ta będzie jeszcze raz omawiana i ponownie Władzom do decyzji przedstawiona.

Ks. Wł. Musielewicz.

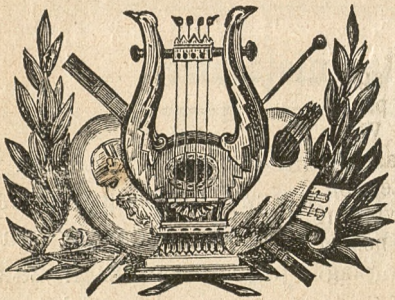
### III

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na artykuł d-ra Talki uprzejmie proszę o umieszczenie w swym poczytnym piśmie, co następuje:

Inteligencja i zamożność, wszak to nie synonimy. Ileż to można wyliczyć rodzin w samym Sosnowcu, dla których wydatek 60 kopiejek miesięcznie i 2-u rublowej kaucyi, stanowią różnicę i dla tej właśnie przyczyny czytelnia, znajdująca się przy księgarni «Wiedza», nie ma powodzenia, jak to sam pisze Szanowny doktor. Bezpłatna zatem czytelnia nie chybi celu i nie zamknie swoich drzwi dla rzemieślnika, który, zgłoszwszy się po książkę, już może się nazwać inteligentnym, zdradzając pragnienie wiedzy. Utworzenie więc takiej instytucji ułatwi możliwość doskonalenia się, zarówno rodzinom mniej zamożnym jako i rzemieślnikom.

ZOFIA MAKARCZYKOWA.



## Z TEATRÓW.

### SOSNOWIEC.

Coś się popsuło w państwie Duńskiem — powiedział Hamlet — coś się popsuło w Sosnowcu, muszę powtórzyć za Hamletem na widok pustego teatru w dniu benefisu ak sympatycznego artysty, jak p. Okornicki. Na usprawiedliwienie publiczności mogę tylko powiedzieć że wybór sztuki nie bardzo był fortunny. Z samego tytułu można się było spodziewać drastycznej treści, a że prztem artyści zamiast łagodzić drażliwości, jeszcze je potęgowali, nie więc dziwnego że przy zakończeniu drugiego aktu z dwóch łóż wyszły znajdujące się na dwóch osobach. Zakończenie to można było złagodzić, a nie wywoływać brutalnego efektu, godnego budy jarmarcznej, a nie szanującego się teatru. Wogóle, zbyt często musimy zarzucać artystom zbyt silne podkreślanie pornografii, jest to smutny objaw lekceważenia sobie estetyki i fałszywego pojęcia scenicznego realizmu. Realizm ma swoje granice, których przekraczać nie wolno, a teatr nie może służyć podniętom zmysłowym, ale dawać wrażenie prawdziwego piękna.

Wykonanie «Cyganeryi», sztuki, posiadającej wiele scen prawdziwie pięknych, szwan-

kowało na fałszywej obsadzie, niedostatecznym wystudowaniu ról i na zbyt powierzchownym ich traktowaniu.

W całej «Cyganeryi» nie było cyganeryi, nie było tego ducha młodzieńczego, rwącego się do życia, nie znoszącego światowych konwenansów, a dążącego całą siłą do swobody myśli i czynu — słyszeliśmy tylko słowa lecz ani na jedną chwilę nie było nam dane odczuć ducha.

Również za mniej szczęśliwy pomysł dyrekcyi uważamy wystawienie na scenie naszej Don-Jouana. Moliera. Sztuka ta, licząca już 239 lat swego scenicznego żywota ma dziś jedynie wartość literackiego zabytku, to też wywleczenie jej z pyłu bibliotecznego, w którym od stu lat spała snem sprawiedliwych, ani materalnej, ani moralnej korzyści dyrekcyi nie przyniosło. Odznaczył się p. Szymborski, wlewając w rolę Sganarellego dużo naiwnego humoru i p. Wiśniewski trafnią charakteryzującą marmurowego komandora.

WUKA.

We czwartek dnia 17 b. m. zapowiedziany jest benefis p. Czesława Wiśniewskiego, odegrana zostanie komedia własna benefisanta: «Klub cyklistek».

## Co nas boli?

Pragnąc, ażeby pismo nasze było rzeczywistym rzecznikiem potrzeb ogólnych Zagłębia, do współudziału w rubryce niniejszej zapraszamy jak najszersze koła czytelników i czytelniczek.

### W sprawie projektowanego Towarzystwa.

Jak wiadomo, przed paru miesiącami kilku urzędników browaru Tow. «Hr. Renard» podało projekt założenia w mieście naszym Towarzystwa pomocy pracowników handlowych. Zajął się oni gorliwie tą sprawą, pisali artykuły do dzienników, agitowali, zbierali informacje o istniejących już podobnych Towarzystwach, oraz odnośne ustawy.

Agitacja nie pozostała bezowocną.

Wkrótce odezwali się urzędnicy jednego z większych Towarzystw w okolicy tutajszej. Zaczęto działać wspólnie, porozumiewano się, przejrano ustawy istniejących stowarzyszeń i opracowano nową dla projektowanego Towarzystwa, zawiadamiano zgłaszających się pracowników z innych fabryk, słowem, posunięto sprawę znacznie naprzód.

Wkrótce potem, urzędnicy wzmiankowanego Towarzystwa zaczęli działać już na własną rękę, nie porozumiewając się z inicjatorami.

Działalność ta jednakże widocznie owocną nie była, gdyż o żadnych rezultatach dotąd nie słyszeliśmy.

Czyżby znużeni trudami spoczęli już na laurach, lub zrażeni spotykaniami trudnościami i przeciwnościami, nieodłącznymi w takich razach zniechęcili się ostatecznie i zaniechali przeprowadzenia projektu.

Nie chcemy tego przypuszczać, sądzymy raczej, że zaszła pewna przerwa tylko w rozpoczęciu dzieła z przyczyn nieznanych bliżej i spodziewamy się, że wyżej wzmian-

kowani Panowie nie omieszkają poinformować osoby zainteresowane za pośrednictwem Kurjera Sosnowieckiego, który zawsze chętnie przyjmuje wiadomości, dotyczące się spraw interesów naszego Zagłębia.

Lesław.

## KRONIKA BIEŻĄCA.

### Kuryerek Sosnowiecki.

„Warsz. Dniew.“ donosi: „Zarząd Towarzystwa kopalń Sosnowieckich postanowił ofiarować 5,000 rubl. na rzecz rannych i chorych wojowników na Dalekim Wschodzie“.

P. Naczelnik straży ziemskiej m. Sosnowca prosi nas o zamieszczenie następującego obwieszczenia:

„W Towarzystwie Niebieskiego Krzyża z inicjatywy A. W. Sabaniejewoj organizuje się pomoc dla żołnierzy nie tylko ranionych, lecz i jadących na wojnę. Pomoc będzie skierowaną przeważnie na wspomnienie żon i dzieci niższych stopni robotników, palaczy i t. d. podczas ich przebywania na Dalekim Wschodzie.

Zapomogi będą dokonywane przez wydawanie w razach wyjątkowych sum pieniężnych, a także ubrania, bielizny, drzewa i t. d.“

### Z ESTRADY.

Jutro w niedzielę w sali klubu odbędzie się koncert słynnego skrzypka P. Sarasatte.

W dniu 19 t. j. w przyszłą sobotę, w sali klubu, danem będzie przedstawienie amatorskie miłośników sceny.

Że wogóle koleje nasze nie robią Z kolei. sobie zbyt nich ceregieli pod względem stosunku do pasażerów, mających nieszcześnie korzystać z ich usług, rzecz to aż nazbyt znana powszechnie, nie wiadomo jednak, która kolej mogłaby wziąć pod tym względem rekord z Iwangrodzką. W wagonach ławki i półki, w trzeciej klasie szczególnie, to jedna warstwa brudu i kurzu, wśród którego wprost obrzydliwość bierze siedzieć, światło skąpe i kapryśne. W dodatku zaś podróży spotykają często niezbyt miłe niespodzianki. Tak np. niedawno jeden z mieszkańców Sosnowca, powracając z Lublina kupił bilet II-ej klasy do Sosnowca i ruszył w drogę. Ułożywszy się wygodnie do spania koło Radomia, po-



drożny ów zasnął znużony. Aliści w Kielcach budzą nieszczęsnego i każą przesiedać się do III-ej klasy. Na wszelkie protesty ze strony podróżnego konduktor chłodno oświadczył, że dalej do Sosnowca idą wagony tylko III-ej klasy i że wobec tego wprost dziwakiem mu się wydaje człowiek, z wyglądu inteligentny, gwałtem napierający się II-ej, chociażby miał bilet odpowiedni. Rad nie rad nasz podróżnik musiał od 12 w nocy do 11 rano przebywać drogę od Kielca do Sosnowca w tłoku, ścisisku, dymie (przedziałów dla palących również ten pociąg nie uznaje), z goryczą spoglądając na swój drogi bilet, dający mu prawo do wygodnego spania w II-ej klasie.

W drodze zaś dowiedział się on, że pociąg ów ma tę jeszcze własność, że wychodzi z Granicy a wraca do Sosnowca, że pasażerowie są w nim tylko telerowani, gdyż jest to pociąg przeznaczony dla trzody chlewnej i wielu innych rzeczy.

Dowiadujemy się, iż podróżny ów ma zamiar wystąpić ze skargą do władz odpowiedzialnych.

Zewsząd dochodzą nas skargi na Zastój. znaczny zastój w handlu i przemyśle, oraz na podróżowanie i utrudnienie kredytu.

Pisma zaś warszawskie donoszą, że z powodu pogorszenia się rynku pieniężnego do ministerium skarbu napływają podania Towarzystw z prośbą o odroczenie terminu wpłaty kapitałów akcyjnych. Ze 160 wniesionych podań na Królestwo Polskie przypadają 32.

Dowiadujemy się, że inspekcja Na kościół. fabry wyraziła zgodę na strącanie stałe z płacy robotników fabryki rur Tow. Akc. «Huldschynsky» na powiększenie funduszu budowy nowego kościoła na Pogoni.

Przypominamy czytelnikom naszym o terminach zebrań ogólnych Chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności w Sosnowcu w dniu jutrzejszym jutro również przypada pierwszy termin zebrania ogólnego członków Tow. Dobrocz. w Dąbrowie.

Na przyszłą niedzielę naznaczonem jest zebranie ogólne członków Tow. Wzajemnego Kredytu i Tow. Pożyszkowo-oszczędnościowego w Sosnowcu.

Mieszkańcy Pogoni wciąż Brak światła. skarżą się na zaniedbanie tej dzielnicy pod względem urządzeń wielkomiejskich. Szczególniej dotkliwie daje się odczuwać brak oświetlenia na ulicach. Dość powiedzieć, że nawet okolice, przylegające do tak ważnego punktu, jak szpital Towarzystwa Sosnowieckiego, pogrążone są w ciemnościach. Wogóle, trzeba zaznaczyć, że na całej niemal Pogoni jedynym bodaj źródłem oświetlenia ulic są okna domów, latarnie fabryczne i sygnały kolei Wiedeńskiej.

Warto byłoby w kwestyę tę wejrzeć głębiej i zaradzić złemu choć w części.

W zeszłym numerze podaliśmy w korespondencji z Czeladzi skargi na drogę, prowadzącą z tej miejscowości do Będzina. Dziś znowu chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, że stolica powiatu naszego wogóle widocznie lubi odgraczać się od innych miast i miasteczek drogami, po których dość trudno dopiąć do zamierzonego celu. Pomiędzy

innemi ciekawą jest droga, łącząca nasze miasto z Będzinem. Podczas błota nieprzebyta zupełnie, obecnie przedstawia ona sobą prawdziwe udręczenie z powodu straszliwej grudy, wybojów i mnóstwa kamieni, tak że wszyscy, jeżdżący kołami z Sosnowca do Będzina, z wyjątkiem oczywiście szczęśliwców, cieszących się biletami na przejazd drogą prywatną, podczas podróży cierpią prawdziwe katusze.

Czyżby dwa kilkudziesięciotysięczne miasta nie mogły się zdobyć na urządzenie jakiejś możliwej drogi.

Teatr rosyjski. W dniu 15 i 16 b. m. w sali teatru miejscowego zapowiedziane są dwa przedstawienia trupy rosyjskiej. Dane będą «Urjel Acosta» i «Stracenie» Grzegorza Ge.

O zajazd. Osoby, przybywające do Sosnowca kołami, skarżą się na zupełny brak w całym mieście możliwości zajazdu dla koni, tak że biedne zwierzęta zmuszone są stać całymi godzinami na mrozie lub deszczu. Dziwna rzecz, że dotąd żaden z właścicieli dużych i ostatecznie nieźle procentujących hoteli nie pomyślał o tem udogodnieniu dla podróżnych.

## Z TARGOW.

W tygodniu bieżącym płacono na targu zbożowym tutejszym.

Żyto	80	—	82	usp.	bez zm
Owies	75	—	90	"	"
Otręby żytnie	63	—	65	"	"
" pszenne	60	—	63	"	"

za pud loco stacya Sosnowiec.  
Nadeszło trzody chlewnej 2.000, sprzedano 1800 pozostało nie sprzedanych 200.  
Płacono od 12—16 kop. za funt żywej wagi.

## LUZNE NOTATKI.

Nagła śmierć. W zeszłym tygodniu miał miejsce bardzo przykry wypadek. Zaproszony na obiad przez dyrektora banku handlowego warszawskiego, p. Henryk Kleinadel, w czasie obiadu uczuł się nie dobrze i nagle życie zakończył. Zmarły znany był w tutejszym społeczeństwie, jako człowiek wielce sympatyczny.

Zagadkowe. W nieruchomości, należącej do inżyniera E. T. na placu Bystrzanowskiego przy ulicy Fabrycznej, wynikł wskutek przedostania się z kuchni do przyległej stajni ognia niewielki pożar. Podczas ratowania siana na górce trafili parobcy na leżącego tam nieprzytomnego człowieka, odurzonego dymem i... alkoholem. Pomimo szybkiego ratunku tajemny lokator górki, jak się okazało, pozostający bez zajęcia robotnik J. K. zmarł, nie o zyskawszy przytomności.

Z życia. Zamieszkała w domu Pałucha na ul. Polnej K. D., czując się blizką rozwiązania, położyła się do łóżka, nie kłopotząc się zbyt położeniem. Dopiero, gdy bole stały się trudną do wytrzymania męczarnią, sublokatorowie wezwali akuszerkę, która jednak nie pomódz nie zdołała, wezwano drugą i dopiero po strasznym krwotoku, spowodowanym próbami pomocy, zdecydowano się zawołać lekarza, który mógł jedynie stwierdzić zgon matki, wskutek upływu krwi i pęknięcia organów wewnętrznych oraz zgon dziecka. Zaznaczyć należy, że oprócz zmarłej D. z mężem, małeńką izbejkę, zamieszkiwało drugie małżeństwo i t. zw. kwatarnik.

Przy pracy. Drugi w tygodniu wypadek mamy do zanotowania na kopalni «Hr. Renard» W dniu 8 b. m. została przez szalę raniona śmiertelnie robotnica M. M.

Schwytany. Niedawno policja sosnowiecka aresztowała niejakiego Z., przy którym znaleziono długi na 1 i pół blisko łokcia świder, szamajzę i kilka innych narzędzi. Badany Z. przyznał się do całego szeregu kradzieży, dokonywanych przeważnie przez piwnice przy pomocy rozwalania sufitu

i wyjmowania części podłogi przez świdrowanie szeregu otworów tuż obok siebie i wyłamywanie w ten sposób części desek. Śledztwo w toku.

Kradzieże. E. Sz. zamieszkały w domu Fiszla na ul. Modrzejowskiej, zameldował policji, że po powrocie do domu został drzwi otwarte i wyłamany zamek od skrzyni, z której skradziono 26 rubli.

— Zamieszkałemu na rogu ul. Modrzejowskiej i Kościelnej A. H. niewiadomi złoczyńcy po wyłamaniu zamków skradli rozmaitych rzeczy i gotówki na ogólną sumę 165 rb.

Napady. Na idącego plantem kolei Wiedeńskiej policjanta M. Szcz. za Konstantynowem, napadło dwóch znanych awanturników A. M. i J. L., którzy obrzucili go kamieniami, a następnie rzucili się z kijami. Sz. wydobyl rewolwer, czem wstrzymał napastników, którzy poprzestali na zagrożeniu mu śmiercią, o ile im będzie przeszkadzał w kradzieży węgla. Uszedłszy kilkanaście kroków Sz. usłyszał za sobą ze strony, w którą się udał napastnicy wystrzał. Awanturników aresztowano.

— Na szcztokarza A. B., o okradzieniu którego pisaliśmy w zeszłym numerze, napadło o godzinie 8 i pół rano 4 mężczyzn i 1 kobieta. Po obrzuceniu B. wymysłami za wszczęcie sprawy o kradzież, napastnicy rzucili się nań i zadali mu 7 ran w głowę.

## Echa z Zagłębia i okolicy.

### BĘDZIN.

Miasto nasze w ciągu ostatnich paru lat znacznie się powiększa i przybiera co rok więcej europejski wygląd. W ostatnich paru latach miasto zyskało szkołę Handlową, piękny gmach powiatu, stację drogi żelaznej, koszary wojskowe, Towarzystwo Dobroczynności, straż ogniową ochotniczą, ogród spacerowy na górze zamkowej, Resursę, drugą aptekę, kilka ładnych kiosków do sprzedaży wody sodowej z własnej fabryki prowizora farmacji p. Misińskiego i t. p. W perspektywie zaś mamy; tramwaje, gazowe oświetlenie miasta, centralną stację telefoniczną, własny gmach szkoły Handlowej, rzeźnię nową i t. p. Obecnie Będzin posiada 754 domy. Ruch budowlany w ciągu ostatnich trzech lat przedstawia się jak następuje:

W roku 1900	było 689 domów.
W roku 1901	przybyło 26 domów
" " 1902	" 29 "
w roku ubiegłym	" 20 domów.

czyli, że w ciągu ostatnich 3 lat wybudowano 75 domów murowanych.

Ludność również wzrasta stosunkowo szybko.

W roku 1901 było ludności:

chrześcijan	14,459
żydów	15,665

Razem 30,124

Obecnie zaś mamy według obliczeń w księgach ludności cyfrę następującą:

chrześcijan	14,916
żydów	20,207

Razem 35,123

W tej liczbie ludności stałej:

chrześcijan	mężczyzn	1,805
"	kobiet	1,837
żydów	mężczyzn	5,604
"	kobiet	5,670

ludności niestałej;

chrześcijan	mężczyzn	7,416
"	kobiet	7,227
żydów	mężczyzn	2,884
"	kobiet	2,680

Razem 35,123

Różnica w stosunku ludności stałej żydowskiej, do chrześcijańskiej, wynika stąd, iż żydzi chętniej się przesiedlają na stałe



do Będzina, w celu korzystania z półpasków, z których korzystać ma prawo tylko stały mieszkaniec 3-chmilogowego pasu pogranicznego, gdyż żydzi, zamieszkali stale w pasie pogranicznym, trudnią się przeważnie handlem z sąsiednimi okolicami pruskimi, o czym świadczyć może fakt, iż w roku 1903, wydano mieszkańcom stałym pasu pogranicznego w powiecie będzińskim przeszło 76.000 półpasków.

Przewyżka ludności zaś chrześcijańskiej niestałej pochodzi stąd, iż w Zagłębiu naszym stosunkowo łatwo o zarobek w okolicznych fabrykach i kopalniach. Ludność chrześcijańska niestała, rekrutuje się przeważnie ze stanu włościańskiego gubernii Kieleckiej, Radomskiej i Piotrkowskiej. Największy procent daje gub. Kielecka, powiaty: Pinczowski, Miechowski i Olkusi. Mniej z gub. Radomskiej i Piotrkowskiej.

Drożyzna, jaka panuje w Będzinie, równa się drożyznie, panującej w Warszawie, lub Łodzi, z tą różnicą, że Warszawa posiada duży dowóz producentów miejskich, których u nas zupełnie brak. Gospodynie muszą w każdą środę, jako jedyny w tygodniu dzień targowy, rano bardzo wcześnie, wychodzić parę wiorst za miasto, w stronę Łagiszy, brnąć po kolana w błocie, aby przebojem zdobyć kwartę lub dwie świeżego masła, jajek i sera, płacąc po bajecznie wysokich cenach, lub też żywić się masłem t. z. smietankowem, płacąc po 55 kop. za funt w sklepach w mieście. A mięso? Pozał się Boże! po 14 kop. funt wołowiny byle jakiej, po teje cenie cielęcina, a po 18 do 20 kop. wieprzowina. O najniezbędniejszych produktach jak kartofle, kapusta i mąka mówić nie warto, gdyż dowóz dwóch pierwszych u nas jest tak mały, że musimy produkty kupować od przekupniów i płacić tyle ile zażądamy. Za śledzią nawet marynowanego lub wędzonego, płacimy w sklepach po 6 i 7 kup., a za zwyczajne z soli po 4 kopiejki.

Nawet tego daru Bożego, jakim jest woda do picia, nie mamy dobrego, gdyż nasza woda, przesycona wapnem, po zagotowaniu daje w ogromnej ilości osad wapienny wskutek czego bardzo psuje smak herbaty i ujemnie działa na organa trawienia.

Nakoniec nie od rzeczy będzie nadmienić, iż w mieście naszym, tak zaludnionem, od kilku lat posada akuszerki miejskiej wakuje nie zajęta. Obowiązek teje pełni tymczasowo babka bez żadnych kwalifikacji, otrzymując jół pensyi z kasy miejskiej. Sądzimy, że akuszerka z patentem, która by miała prawo zająć wakującą posadę z pensją 120 rubli rocznie, miałaby powodzenie zapewnione.

## DĄBROWA.

Zarząd Towarzystwa pomocy dla biednych chrześcijan w Dąbrowie ma zaszczyt zawiadomić p.p. członków tegoż towarzystwa, że w niedzielę 29 lutego (13 marca) 1904 r. o godzinie 3-ej po południu w sali Resursy Dąbrowskiej odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa pomocy dla biednych chrześcijan w Dąbrowie.

W razie, gdyby pierwsze zebranie nie doszło do skutku, z powodu przybycia niedostatecznej ilości członków, to, stosownie do § 47 ustawy, naznacza się drugie zebranie w niedzielę 7/20 marca r. b. o go-

dzinie 3-ej po południu w sali Resursy Dąbrowskiej, które będzie ważnem bez względu na ilość obecnych członków.

Osobne zawiadomienia w tej kwestyi rozsyłane nie będą.

Przedmioty obrad:

1) Wybór przewodniczącego ogólnego zebrania (§ 46).

2) Przedstawienie sprawozdania z działalności Towarzystwa za 1903 rok.

3) Zawiadomienie przez komisję Rewizyjną o rezultatach swej działalności.

4) Przedstawienie etatu przychodu i rozchodu na 1904 r. do zatwierdzenia.

5) Obmyślenie i obrady nad sposobem pozbycia się natrętnego zebractwa w Dąbrowie.

6) Wybory nowych czterech członków Zarządu na miejsce ustępujących, stosownie do § 20 ustawy.

6) Wybór 3-ch członków komisji Rewizyjnej, stosownie do § 51 ustawy.

8) Wnioski członków.

Dąbrowa, 16 lutego 1904 r.

Prezes W. Wasiutyński.

Członek Zarządu—Sekretarz J. Koszko.

Ogłoszone zostało doroczne sprawozdanie z działalności miejscowego T-wa pomocy dla biednych Chrześcijan. Zaznaczyć należy z przykrością, iż sprawozdanie to odznacza się może za wielkim trochę lakonizmem, nie zawierając właściwie nic, prócz alfabetycznej listy członków i suchego wykazu cyfr dochodów i rozchodów T-wa. Brak mu chociaż cyfrowych danych, dotyczących się ruchu dzieci w ochronkach, opieki nad zebractwem, trapiącym nieszczęśliwych mieszkańców naszej osady i t. d.

Dowiedzieliśmy się tylko, że założono w roku sprawozdawczym dwie ochronki dla przychodzących, które były otwarte przez 430 dni i że uczęszczało do nich przeciętnie 19 dzieci dziennie, że wydano 10889 obiadów. Na przyszłość przydałyby się sprawozdania, cokolwiek więcej szczegółowe. Tymczasem zaś postaram się choć powtórzyć cyfry dochodu i rozchodu Towarzystwa.

Na kapitał obrotowy złożyły się: pozostałość dnia 1 stycznia 1903 r. w sumie 1,783 rb. 55 kop., oraz 4,466 rb. 80 kop. wpływów w ciągu roku sprawozdawczego. Największą pozycję wśród dochodów stanowiły opłaty członków, wynoszące 1951 rb. 97 kop., następnie 1184 rb. dały bale, koncerty i przedstawienia, 452 rb. różne ofiary, 450 rb. opłaty zarządów, kopalń i hut i 303 rb. 5 kop. ofiary, zamiast powinszowań noworocznych składane. Z pośród mniejszych pozycji uderza komicznie mały, bo 5 rb. 34 kop., wynoszący wpływ, z puszek.

Rozchód T-wa wyniósł:

Na kapitał żelazny . . . . .	4 rb. 47 kop.
Na kapitał zapasowy . . . . .	178 „ 67 „
Wynajęcie lokalu dla ochron. . . . .	520 „ 00 „
Reparacja lokalu dla ochron. . . . .	327 „ 70 „
Kupno mebli dla ochronek . . . . .	375 „ 53 „
Utrzymanie ochronek . . . . .	1419 „ 75 „
Kupno ubrania dla dzieci . . . . .	218 „ 53 „
Wsparcia jednorazowe dla biednych . . . . .	169 „ 70 „

Wydatki kancelar. i drobne 72 „ 52 „

Razem 3285 rb. 87 kop.

Pozostałość dnia 31-go grudnia 1903 r. 2964 rb. 48 kop.

Kapitał żelazny wyniósł 6 rb. 59 kop. Kapitał zapasowy dnia 31 grudnia r. z. wynosił 263 rb. 44 kop. Na budowę domu ochronki wpłynęła ofiara p. St. Kontkiewicza w sumie rb. 500.

Tak, że ogółem w dniu 31 grudnia r. z. kapitały Towarzystwa wynosiły 3734 rb. 51 kop z czego 825 rb. 1 kop. znajdowało się w kasie T-wa 2411 rb. 69 kop. złożone było w pocztowej kasie oszczędności w Dąbrowie i 500 rb. w papierach  $\frac{\%}{100}$  w kasie pocztowej w Będzinie.

W roku sprawozdawczym T-wo miało pp. St. Kontkiewicza i T. Perraudina.

## NIEMCE.

Przesyłam do Kurjera kilka wiadomości, dotyczących się nowego budynku klubowego u nas, zasługującego ze wszech miar na poznanie, jako budowla wykończona aż do najdrobniejszych szczegółów w stylu i na sposób rodzimy swojski. Historia naszego klubu jest następująca:

Około 3-ch lat temu powstał projekt założenia domu zabaw dla robotników, oraz parku, w którym w święta mogłaby grywać miejscowa orkiestra kopalniana: ze względu jednak na oddalenie Niemiec od Sosnowca i Dąbrowy, oraz trudność komunikacji, projekt ten został zmieniony o tyle, że postanowiono połączyć jeden projekt z drugim i w jednym budynku urządzić salę do zabaw i zebrań dla urzędników, którzy dotychczas byli zupełnie odcięci od świata a ze względu na szczupłość lokalów o żadnych większych zabawach, zebraniach mowy być nie mogło. Ostatecznie projekt wszedł w wykonanie dzięki temu, że Towarzystwo Warszawskie ze względu na bardzo korzystny rok węglowy, który dał znaczne zyski bo 60 około 40 %, wyasygnowało na budowę gmachu 10,000 rubli a podług projektu inż. budowniczego Janikowskiego z Warszawy powierzyło budowę gmachu firmie «Topór» w Częstochowie (spółka budowlana Ebert, Chochół, Waweta, Kozłowski). W roku zeszłym gmach istniał wykończony i oddany do użytku.

Całość przedstawia się bardzo ładnie, jest to gmach w stylu krakowsko-zakopiańskim i mieści wewnątrz na parterze 2 duże szatnie, przedsionek arkadowy, idący wzdłuż całego prawie budynku salę koncertową i robotniczą, wysoką na  $4\frac{1}{2}$  metra, szeroką 6 i długą 16 metrów z biederami, i całem umeblowaniem w stylu zakopiańskim (ławki, zydlę, stoły i kredens), dalej jadalnię dla urzędników kawalerów i piwiarnię; na piętrze zaś znajdują się: sala bilardowa, mniejsza czytelnia z filarem drewnianym, ozdobionym rysunkami stylowymi, sala balowa wysoka  $6\frac{1}{2}$  met., długości 16 met. i szeroka 6 metrów, podręczny bufet i mieszkanie restauratora, składające się z kuchni, i 2-ch pokoi; oprócz wyżej wymienionych znajdują się jeszcze 2 pokoje gościnne dla przyjezdnych i całe piętro, przeznaczone jest w przyszłości na klub dla urzędników, o zatwierdzenie którego porobiono już kroki.

Cały gmach oświetlony jest lampami żarowo-naftowymi systemu Waschingtona, które jednak okazały się niezbyt praktycznymi ze względu, że sumia, trochę śwędzą i gasną podczas palenia.

W przyszłości projektowanem jest założenie obszernego parku obok gmachu, oraz



altany, w której co drugą niedzielę dawały koncerty miejscowa orkiestra.

Szczegółowe zdjęcia gmachu można oglądać u fotografa Sucheckiego w Sosnowcu (dawniej firma Arbus), który zrobił zdjęcia dla Towarzystwa.

W gmachu tym odbyła się jedna wielka zabawa, w której wzięło udział 120 osób, zabawa dla dziewcząt i chłopców, którzy ukończyli miejscową szkołę, i projektowane są teraz dwie zabawy dla miejscowych robotników.

## Z różnych stron.



CZĘSTOCHOWA.

### Muzeum higieny ludu w Częstochowie.

Zamieściliśmy swojego czasu artykuł w sprawie projektu Muzeum Higieny ludowej w Częstochowie. Obecnie mamy możliwość podzielić się z czytelnikami, wiadomością, że myśl ta, jak widać, weszła na drogę urzeczywistnienia.

Sprawa tego doniosłego dzieła, w dziejach naszej popularyzacji zasad higieny wśród warstw szerokich, przedstawia się jak donoszą pisma warszawskie w ten sposób:

Inicjator projektu, prezes T-wa (dr Polak), po porozumieniu się listownem z prezydentem oddziału częstochowskiego T-wa Higienicznego, udał się w dniu 20-m listopada r. z. do Częstochowy i tam wspólnie z prezesem oddziału dr Wrzesińskim zwrócił się przedewszystkiem do przeora klasztoru Jasnogórskiego, zali ze strony klasztoru nie znajdą przeszkody. Ks. Rejman uznał myśl za pożyteczną bardzo i nawet wziął udział w obradach na ten temat oddziału T-wa, które odbyło się na zaproszenie ks. przeora—w klasztorze. Jednogłośnie uchwalono wielki pożytek, spodziewany z założenia muzeum do rozpowszechnienia zasad higieny wśród ludu i zdecydowano zarazem, że w przyszłości muzeum składać się winno z chaty wzorowej, studni, ogrodu itp., w których okazy mieścić się będą, że jednak obecnie należy od razu przystąpić do rzeczy, tymczasowo umieszczając zbiory w wynajętym lokalu; kosztu w pierwszym roku obliczono skromnie na 800 rb.

Po powrocie do Warszawy dr Polak przedstawił rzecz Radzie T-wa, która uchwaliła wyasygnować 400 rub. na cel powyższy, w razie zatwierdzenia muzeum przez władzę, do której wystąpiła niezwłocznie, podając projekt instrukcji, który w krótkości brzmi jak następuje:

W instytucie mieścić się będą okazy; materiałów budowlanych dobrych i złych, plany i modele budynków i części budynków (okien, podłóg itp), okazy sprzętów, zwłaszcza prostych przyrządów do utrzymania czystości; grzebieni, szczotek, śmietników ruchomych, okazy pieczywa dobrego i złego, zboża szkodliwego, grzybów dobrych i trujących, mięsa z chorych zwierząt, chorych kartofli itp., okazy mydła dobrego i zafałszowanego, odzieży szkodliwie farbowanej, odzieży i obuwia prawidłowego i szkodliwego, okazy różnych zafałszowań, modele szkół miejskich i umeblowania, poglądowe przedstawienie skutków nadużycia trunków i palenia itp. W muzeum udzielane będą

wszelkie objaśnienia i będzie utrzymywany katalog.

Zatwierdzenie Muzeum i programu jego przez J. E. Głównego Naczelnika kraju już nastąpiło

**Nowe koleje.** Budowa nowej kolei Bologoje-Siedlce ma być ukończona w r. b., w tym celu na kosztu budowy wyznaczono na r. b. 32,000,000 rb. W r. z. robót budowlanych na powyższej linii wykonano na ogólną sumę 22,000,000 rb. J. wiosną ma być też rozpoczęta budowa dwóch nowych kolei mniejszych, a mianowicie: od Grodna do Zeljan i od Nowo-Kamiennej do Łomży. Studya nad kierunkiem tej kolei zostały już ukończone i zatwierdzone przez komitet techniczny ministerium. Koszt budowy obu linii obliczony został na 13,000,000 rb. bez mostów. Na r. b. na budowę tych dwóch kolei wyznaczono 6,000,000 rubli.

## Rozmaitości.

**Wytrwała małżonka.** Pieciu mężów zdążyła pogrzebać do lat 27-iu pewna wdowa, która w tych dniach wzięła ślub po raz szósty. Rodem z Mediolanu, wyszła najprzód za Francuza i pojechała z nim do Paryża. Umarł niebawem. Po roku wyszła za Anglika, który ją zawiózł do Bristolu. Straciwszy go w katastrofie kolejowej, poślubiła Amerykanina. Po trzyletnim pobycie w Stanach Zjednoczonych, owdowiawszy znowu, wracała do Europy; na okręcie poznała Rosyanina. Ożenił się z nią i zawiózł do Odesy. Tam umarł na tyfus. Po powrocie do Mediolanu, wyszła za towarzysza lat dziecinnych—spadł z góry podczas wycieczki i zabił się. Nareszcie przed kilku dniami poślubiła Niemca—ten jeszcze żyje. Mężczyźni są jednak odważni!

Japoński hymn wojenny jest niewątpliwie najstarszym ze wszystkich na świecie, a starszym od większości państw europejskich. Należy on do zbioru Kokinwakaszu, napisanego około roku 905 po Chrystusie przez najpierwszego poetę ówczesnego, Kino Tsu-rayuki'ego: melodyę dobrał przed kilku laty kapelmistrz niemiecki Eckert. Hymn od od pierwszych słów nosi nazwę «Kimigajo», a brzmią one w przekładzie; «Plemię Boże niech kwitnie przez lat tysiące, aż kamień urośnie w skałę i mchem porośnie!» Przed paru laty «komisja edukacyjna postanowiła wprowadzić do szkół najpiękniejsze a ginące już w pamięci stare pieśni. Zaczęto je badać przez osobną komisję. Gdy przyszła kolej na Kimigajo, komisja jednogłośnie ogłosiła ją za arcydzieło i postanowiła dać przed innemi pierwszeństwo. Pieśń przypadła młodzieży od razu do serca, za dziećmi poszli starsi i dziś w całej Japonii nie ma człowieka, któryby jej nie śpiewał. W ten sposób najmłodsze państwo militarne ma tysiącletnią pieśń wojenną.

**Świątokradztwo.** Niezwykle śmiało a przytem w sposób zupełnie nowożytny dokonane zostało świątokradztwo niedawno w słynnym kościele Sausillanu pod Madrytem. Złodzieje, którzy przybyli w nocy samocho-dem, unieśli z kościoła przedmiotów złotych i srebrnych wartości 2 mil. fr. Waga rzeczy skradzionych wynosiła około 10 centnarów.

**Robotnica w St. Zjednoczonych.** Pani i panna Van Vorst, pierwsza powieściopisarka, druga poetka, wydały książkę pod tytułem powyższym, w której dają wielce zajmujący obraz życia robotnic w St. Zjednoczonych. Studium to tem ciekawsze, że oparte na spostrzeżeniach osobistych, albowiem obie autorki, chcąc mieć dokładne pojęcie o stosunkach, które opisać postanowiły, zostały na czas pewien robotnicami. Pracowały w fabryce obuwia, zakorkowywały butelki z piklami, szyły stroje w magazynach mód w Chicago, myły naczynia w refektarzach robotniczych w Pittsburgu, nawijały przedzę w przedziałniach na południu. Dobrowolnie z salonu przyniosły się do brudnych, dusznych sal roboczych, rzuciły życie zbyt kosztowne dla trzynastogodzinnej pracy dziennej i z tego długiego, ciężkiego doświadczenia powstała ciekawa książka o robotnicy z za oceanu. W innych krajach praca kobiety jest koniecznością dla utrzymania rodziny, dzieci, dopomożenia mężowi. W żadnym chyba kraju europejskim robotnica nie pracuje dla przyjemności. Przeciwnie zaś Amerykanka idzie do fabryki najczęściej dlatego, że pragnie dobrobytu i zbytku. Małżeństwo przeraża ją, jak kajdany nierozzerwalne; dziecko, to tyran, budzi w niej wstręt i obawę. Amerykanka nie znosi przymusu obowiązku. Nad władzę rodziców przenosi władzę warsztatu, jednakową dla wszystkich. Widzi w nim zwłaszcza sposób wyzwolenia. Cały zarobek traci na stroje i rozrywki. Widziała sarę Bernhardt i Réjone, słyszała Patti, Paderowskiego i Reszków. Jest w książce pań Van Vost kapitalny opis wieczoru w operze w Pittsburgu. Książka pań Von Vorst wywołała w St. Zjednoczonych bardzo wielkie wrażenie, nie tylko w sferach publiczności czytającej, lecz i w kołach rządowych—trzy przepisy prawa, dotyczące pracy dzieci są echem pożytecznego dzieła.



## Ofiary.

Na wpisy.

Rychłowski z Miłowic.

Na wpis dla niezamożnych uczniów szkoły Realnej w Sosnowcu rb 20.

Na Tow. Dobroczyńności.

Na ochronkę w Sielcu składają rb. 3 zamiast depeszy z życzeniami ua ślub kolegi Bronisława Kolbego.

Tadeusz Waśniwski, Szymon Rudowski, Wacław Byszewski.

## Odpowiedzi od Redakcyi.

P. Zofii Makarczykowej.

List Sz. pani rozdzieliśmy na dwie części. Pierwszą drukujemy dzisiaj, drugą wkrótce podamy. Przy sposobności skłádamy serdeczne chęci za łaskawą pamięć i prosimy o dalsze współpracownictwo.





# Logogryf szachowy

do nagrody ułożył H. F...

Z umieszczonych na poniższej siatce szachowej liter utworzyć 10 wyrazów, których początkowe litery należy odczytać z góry na dół, końcowe zaś z dołu dogóry. Kto pierwszy dobrze rozwiąże zadanie otrzyma Album malarzy polskich. Oddzielne nagrody dla Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Zawiercia, Częstochowy, oraz prenumeratorów zagranicznych.

Nagrodę odebrać można w Redakcyi w piątek t. j. za dni 19 od dnia dzisiejszego, Ostatni termin nadsyłania rozwiązań tegoż dnia.

a	a	a	a	a	a	a	b
b	c	c	c	c	d	e	e
e	e	g	h	i	i	i	i
k	k	l	l	l	l	l	l
l	l	m	m	m	n	o	o
o	o	o	o	h	r	r	r
r	r	r	s	s	t	t	t
u	u	w	y	y	y	z	z

Znaczenie wyrazów:

Pierwszym — Boga mianują narody na Wschodzie,

Drugi — Nasza deść płytka, niezbyt długa rzeka,

Trzeci — Sławny był malarz we włoskim narodzie,

Czwarty — Przesąd ludowy rzuca na człowieka,

Piąty — Słynął na badań gospodarczych polu,

Szósty — Odważny żołnierz wśród bitwy zdobędzie,

Siódmy — Piękna i zdrowa miejscowość w Tyrolu,

Ósmy — Znane lekarzom niewielkie narzędzie,

Dziewiąty — Był mąż święty i ojciec kościoła,

Dziesiąty — Broni niewiast w każdej złej godzinie,

.....  
Teraz rażno do pracy choćby w pocie czoła.

A wspaniała nagroda was nie minie.  
.....

A jeśli spóźnionego spotka niespodzianka.

I premium nie otrzyma w redakcyi lokalu.

Niechaj o tem zapomni następnego ranka.

I do redakcyi również niema żalu.



Upraszamy Szanownych

Czytelników, aby, zamawiając, lub kupując przedmioty, reklamowane w „Kuryerze Sosnowieckim“, lub wogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, zechcieli powoływać się na „Kuryer Sosnowiecki, jako na źródło, skąd informacji zaczerpnęli.



## Zimowy rozkład jazdy pociągów.

(OD DNIA 28 PAŹDZ. R. B.)

Warszawsko-Wiedeńska.

	odchodzi	przychodzi
	do Warszawy	z Warszawy
Osob. 3 klasy	5—40*	9—15
Posp. 3 „	8—50	9—25
Poczt. 3 „	12—55	2—25*
Osob. 3 „	2—55*	5—45*
Kurj. 2 „	11—10	6—20
Osob. 3 „	11—35	8—30
Miesz. 3 „	8—15	1—05

	do Zabkowic	z Zabkowic
Osob. 3 klasy	8—20*	8—25*
Osob. 3 „	12—15*	11—05*
Osob. 3 „	8—15*	3—05
	3—15*	
	do Piotrkowa	z Piotrkowa
Osob. 3 klasy	7—10*	11—15*

Iwangrodzko-Dąbrowska.

Osob. 3 klasy	8—30	9—15
Osob. 3 „	4—30	1—30
Osob. 3 „	—	10—0

Zagraniczna.

	do Katowic	z Katowic
	6—47	6—07
	9—49	7—30
	11—51	11—14
	3—40	2—17
	7—03	6—29
	11—19	9—43
	do Szopienic	z Szopienic
	8—05	—20
	4—04	12—19
	10—44	7—36

O s o b o w e.

Cyfry podkreślone oznaczają czas od godziny 6-ej wieczór do godz. 5 minut 59 rano.

UWAGA. Na stacyi „Stary Będzin“ zatrzymują się tylko pociągi, oznaczone gwiazdką.

Zwracamy szczególną uwagę na nasz dział

OGŁOSZENIA



Do przyjmowania ogłoszeń na Górnym Śląsku upoważniliśmy

**p. T. Nowickiego**

Katowice, Rynek, l. 8. II p.

Administracja

*Kuryera Sosnowieckiego.* 579.

DR MEDYCyny

**MIELECKI,**

specjalista chorób kobiecych.

Katowice

Plac Fryderyka № 9.

I-e piętro.

JEDYNY POLSKI SKŁAD BŁAWATNY

**JANA JOKSA**

ul. JANA Nr. 14 w Katowicach.

POLECA NA

**sezon balowy**

583. wszelkie nowości w wielkim wyborze. 577.

DR MEDYCyny

**MIECZNIKIEWICZ,**

specjalista w chorobach gardła, nosa i uszu.

Katowice

Ulica HOLTZE'GO № 5.

**POSTRACH i S-ka**

584. POCZTOWA № 10

**KATOWICE.**

Polecają w wielkim wyborze CYGARA krajowe, oraz importowane.

**!! BACZNOŚĆ !!**

Każdy mąż, dbający o zdrowie swej żony, powinien przedewszystkiem sprawić żonie najnowszą konstrukcyję

**maszynę do prania,**

która dzień prania, zamienia w dzień wesela.

Nabyć ją można u

**W. Czaplickiego**

w KATOWICACH.

Magazyn sprzętów kuchennych.



**Fosfatyna Faliera**

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 948-6-6

**Aleksander Dębicki**

Geometra Przysięgły,

Sosnowiec, ul. Mikołajewska, dom Pempla

przyjmuje wszelkie czynności miernicze a mianowicie: pomiary placów, urządzenie hypotek, parcelacje, czynności dla towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich.

933-13-7

## Nowootworzona Cukiernia

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Sosnowca i okolicy, że po wielu staraniach jest obecnie w możności przyjmować codzienne zamówienia na:

CIASTKA KREMOWE, KRÉMY MROZONE, TORTY HISZPAŃSKIE I PRINZPIKLE Z ORYGINALNEJ ŚWIEŻEJ SŁODKIEJ ŚMIETANKI

**Poleca również dobrą białą kawę ze śmietanką i kremem.**

*A. Wistehube.*

937-13-7

**Poszukuje się**

pomocnika buchaltera, obeznanego z czynnościami bankierskimi i 2-eh uczniów.

Wiadomość w domu bankierskim

991-3-1 Adama Bergmana.

**Księgarnia**

**K. ROWIŃSKIEJ**

w Sosnowcu, ul. Główna dom Potoka, poleca świeżo otrzymane pianina i fortepiany fabryki K. M. Schrödera. 941--0

Najlepszy przyjaciel żołądka

**Vin Saint - Raphaël**



rekomenduje się jako:

toniczne, wzmacniające i pomagające trawieniu.

Broszura D-ra de Barre o winie

**St.-Raphaël**

Jako o pożywnym wzmacniającym środku,

WYSYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE.

Smak jego jest wyśmienity.

Compagnie du Vin

**Saint - Raphaël**

Valence, Drome, France.

OSTRZEGA SIĘ PRZECIW PODRABIANIU.

Są na składzie w Administracji Kuryera i Księgarniach

**PLANY SOSNOWCA**

w cenie **30 kop.**

za egzemplarz.

**Kruszyński & Szulc w Sosnowcu.**

Górnice, Instalacje wodociągów, zlewów, wanien, klozetów. Przyjmuje uczniów na praktykę.



Remiza i Kantor Asenizacyi w Sosnowcu ul. Policyjna 82.  
Telefon 132. **L. Żurkowski** Telefon 132.  
dawniej M. ŁASKI i S-ka.

Wynajmuje karety i powozy do ślubu i na bale oraz powozy na godziny po 50 kop.  
również platformy przewozowe i konie robocze. Zamówienia telefonem, lub na miejscu.  
983-13-1 Z poważaniem **L. Żurkowski**.

## Laboratorium St. Górskiego

WARSZAWA LESZNO 4.

Nagrodzone medalami: złotym na wystawie wszechświatowej w Paryżu i wielkim srebrnym na higienicznej w Łodzi za doskonałość wyrobów.

**Puder „Venus”** higieniczny poleca się paniom, dbającym o zachowanie cery świeżej i zdrowej. Cena 15, 30, 50 kop. i rb 1. 857—26—10

**Krem „Venus”** udelikatnia cerę, usuwa piegi, 50 kop. i rb. 1.

**Agatol** najlepiej czyści zęby i zabezpiecza je od próchnienia i bólu, 20 i 35 kop.

**Konserwator** jedyny środek na porost i wzmocnienie włosów oraz usunięcie łupieżu, 85 kop., rb. 1,25 i 2,25.

**„Arago”** słynny na wyniszczenie odcisków, 30 i 50 kop.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

## Browar parowy „Sielce”

T-wa Przemysłowo-Górniczego «Hr. Renard»:

poleca znane ze swej dobroci piwo **jasne-pilzneńskie i ciemne-monachijskie**. Poleca również **Lód sztuczny** z wody źródlanej.

**Sosnowiec** gub. Piotrkowska.—Skład główny w Warszawie ul. Żelazna № 58. 779-13-12

Firma istnieje od roku 1880.

Połączenie telefoniczne.

KOTLARNIA MIEDZIANA

## Z. KOSIŃSKI w SOSNOWCU

WYRABIA: Aparaty gorzelniarne różnych systemów. Rury, kolana, węzownice dla fabryk cukru. Rury różnych fasonów dla kopalń, cementowni i innych zakładów fabrycznych, próbowane ciśnieniem hydraulicznym. Rurki masometrowe. Wanny i piece kąpielowe. Dostarcza dla fabryk miedź w blasze, sztaby fasonowe, szlagut w żądanej ilości. Węgiel drzewny na pudy. Wysyła na żądanie zdolnych monterów. Długoletnie prowadzenie własnego zakładu daje zupełną gwarancję do akuratego wywiązania się z łaskawie powierzonych zleceń. 921—13—4

Firma fotograficzna **M. Arbus i S-wie**

przechodzi na własność

**Jana Sucheckiego,**

fotografa-artysty z KRAKOWA.

611-26-11

Zawiadamiając o powyższem, firma ma zaszczyt polecić się względem Sz. Publiczności Zagłębia, którymi to względami zawsze dotychczas się cieszyła.

## Nauczycielka

znająca gruntownie język ruski, francuski i niemiecki z konwersacją, oraz muzykę i przyspasabiająca chłopczyków i panienki do wszystkich zakładów naukowych, poszukuje miejsca lub lekcyi.

Adres: Sosnowiec, ul. Szenowska dom W-go Kradeckiego, mieszk. № 12. Od 6—8 po poł.

## WIELKI \* \* \*

## \* KONCERT

W niedzielę, dnia 13-go marca w Sali Re-sursy Sosnowieckiej odbędzie się koncert skrzypka wirtuozu

**Pawła Sarassate**

i znakomitej Paryskiej pianistki

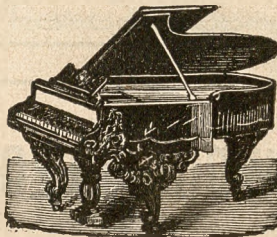
**Berthy Marks.**

Początek o godzinie 8-iej wieczorem, koniec przed odejściem ostatnich pociągów.

Bilety do nabycia w Księgarni K. Rowińskiej w Sosnowcu. 1001

**K. O. Fiedler**  
CZĘSTOCHOWA,

II-ga Aleja. dom p. Breszla, 1-sze piętro poleca:



**FORTEPIANY,**

**PIANINA**

**i MELODYKONY**

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych.

Wynajem i sprzedaż

na raty na warunkach najdogodniejszych. Fabryka i skład główny w WARSZAWIE, Nowy Świat 64. 988-4-1

## !Na czas postu!

Swieże oleje: słonecznikowy, rzepakowy i lniany.

Oliwy: nicejska i prowaska poleca skład

**Szpigel i Reiner**

w Sosnowcu,

ul. Modrzejowska dom Fisza.

973-13-3.

## FOTOGRAFIA ARTYSTYCZNA

## St. Piotrowicza i St. Wiśniewskiego

pod firmą **J. BRODECKA** vis-à-vis kościółka kolejowego w SOSNOWCU.

W celu dania możności korzystania najuboższej klasie ceny ustanowione od Rb. 2 za tuzin fotogr. wizyt. i Rb. 5 za tuz. gab. Zakład przyjmuje wszelkie zdjęcia, w zakres sztuki fotograficznej wchodzące, po możliwie przystępnych cenach. Zdjęcia wykonywamy osobiście. Specjalna pracownia portretów z najgorzej zniszczonych fotografii—a z natury od Rb. 3 za sztukę. Zakład otwarty codziennie bez względu na pogodę od godziny 9 rano do 5 po południu. Wykończenie artystyczne. Zakład zaopatrzony w najnowsze aparaty—zdjęcia sposobem momentalnym. 852—13—11

## „Powszechnie Towarzystwo Elektryczne”

Biurowo w Sosnowcu, ulica Modrzejowska, róg Warszawskiej, dom Rotszylda.

Wykonują: oświetlenie elektryczne, transmisje elektrycznej siły, koleje elektryczne etc. etc.

882—13—12

Zakład Wód Mineralnych

**I. i B. Br. Misiórskich**

465

w B E D Z I N I E.

wyrabia wszelkie wody mineralne — chłodzące napoje gazowe — wody stołowe — przyjmuje obstarunki i wykonują je w możliwie krótkim czasie. Wszystkie wody przygotowuje na wodzie destylowanej.